Nr. 120 Kraków, Sobota 29 kwietnia 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.895.
Fach pocztowy na listy Nr. 165.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Uroczystość 1 Maja.

Towarzysze! Towarzyszki!

Po raz drugi podczas straszliwej wojny światowej wzywamy was do uroczystego obchodzenia robotniczego **święta majowego.** Pomimo ofiar najcięższych, jakie w tej wojnie cały naród nasz składa, pomimo śmierci i ran naszych najdroższych, walczących w szeregach, pomimo niedostatku i łez, nieraz obficie płynących, wzywamy Was, abyście obchodzili uroczyście dzień pracującej ludzkości. W dniu tym niech silniejszą się stanie wiara mas robotniczych w to, że ta wojna olbrzymia przyniesie nam lepsze warunki życia społecznego w nieszczęsnym naszym kraju.

Klassa robotnicza złożyła w wojnie światowej dowody bohaterstwa nietylko w szańcach strzeleckich, lecz i na polu pracy twórczej. Wysiłki jej, ofiary, męstwo i zaparcie się siebie ratują narody nietylko od klęsk wojennych, lecz i od głodu i niedostatku. Nawet przeciwnicy nasi muszą ukorzyć się przed wielkością ofiar masy pracującej. Ofiary te uznać, bezpośrednie klęski złagodzić lub usunąć jest obowiązkiem każdego cywilizowanego społeczeństwa.

Dlatego domagamy się w dniu 1 Maja

wzmożonej **opieki nad niezdolnymi do pracy, nad kalekami i inwalidami,**

domagamy się baczniejszego czuwania nad zdrowiem i życiem całego pracującego pokolenia ludzkiego przez energiczne, zorganizowane **zwalczanie drożyzny niezbędnych środków do życia,** ochrony rodziny robotniczej przez **opiekę nad matką i dzieckiem.**

Siła i zdrowie ludności robotniczej, to skarb największy społeczeństwa.

Okazała to wojna światowa w sposób jaskrawy i przekonywujący.

Wojna, która już drugi rok szaleje wśród narodów cywilizowanych, nie powinna zniszczyć największego dorobku cywilizacyi: **poczucia braterstwa ludzkiego u wszystkich narodów**, dlatego i w tym — wśród wojny obchodzonym — dniu uroczystości robotniczej braterstwa tego jesteśmy głośnymi wyznawcami. Gdy miną srogie zapasy wojenne, poczucie braterstwa najprędzej rany, choćby najgłębsze, uleczyć jest zdolne.

Tegoroczny obchód majowy powinien odbywać się w granicach, nakreślonych mu przez warunki wojny, które w naszym kraju są najcięższe. Nie zalecamy Wam zatem, Towarzysze i Towarzyszki, wstrzymania się od pracy, nie doradzamy ani pochodów publicznych, ani zabaw robotniczych.

Uroczyste wieczory powinny się z reguły odbyć **w niedzielę w wigilię dnia 1 Maja.**

Wszędzie należy zawczasu postarać się o pozwolenie odnośnych władz miejscowych.

Pamiętajcie w dniu uroczystości robotniczej o braciach walczących i o ofiarach wojny w Waszych szeregach.

Niech żyje 1 maj!

Komitet Wykonawczy Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej.

Klub polskich posłów socyalno-demokratycznych.

OBCHÓD W KRAKOWIE.

Staraniem Komitetu Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej w Krakowie odbędzie się **w niedzielę 30 kwietnia 1916** w sali Związku stowarzyszeń robotniczych przy ulicy Dunajewskiego L. 5

UROCZYSTY WIECZÓR

z łaskawym współudziałem Pań: Laury Pytlińskiej, artystki teatru miejskiego i Ady Weingartówny, sopranistki, oraz Panów: prof. Bolesława Kopystyńskiego, Józefa Stępniowskiego i prof. H. Wallek-Walewskiego.

PROGRAM:

1. Czapski J.: Pieśni legionowe; Dworzak: Taniec słowiański g-moll — wykona kwintet smyczkowy prof. **B. Kopystyńskiego.**
2. Przemówienie posła **Ignacego Daszyńskiego.**
3. Zeleński W.: Zakochana; Świerzyński M.: Pieśni ludowe — odśpiewa p. **Ada Weingartówna.**
4. Deklamacya — wypowie p. **Laura Pytlińska,** artystka teatru miejskiego.
5. Niewiadomski: Na ligawce; Ludwig—Świerzyński: Pieśni żołnierskie: a) Za trumną żołnierza; b) Pokłon wygnańców — odśpiewa p. **Ada Weingartówna.**
6. Karłowicz: Skąd pierwsze gwiazdy... Raczyński: Stara piosenka; Niewiadomski: Miesięczna noc — odśpiewa p. **Józef Stępniowski.**

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Wstęp bezpłatny — tylko za okazaniem zaproszenia, które wydaje Sekretaryat P. P. S. D. codziennie od 10 do 12 w południe i od 5 do 7 wieczorem (ul. Dunajewskiego 5, oficyny, III. p.).

Konflikt amerykańsko-niemiecki.

„Az Est“ donosi z Rotterdamu, iż urząd dla spraw zagranicznych w Waszyngtonie otrzymał telegram ambasadora amerykańskiego w Berlinie, donoszący, że **Niemcy są skłonne do pewnych ustępstw.**

„Morning Post“ i „Times“ donoszą z Waszyngtonu, że Bryan, po wysłaniu noty do Niemiec, podjął przeciwko Wilsonowi walkę na noże. Jak zapewnia „Times“, prąd pokojowy wzmocnił się także w kongresie. Liczni zwolennicy Wilsona oświadczyli, że w sprawie łodzi podwodnych nie będą go nadal popierać. „Times“ sądzi, że odpowiedź niemiecka nastąpi ku końcowi bieżącego tygodnia. Nikt nie liczy na „tak“ ze strony Niemiec.

Gerard u cesarza.

Berlin, 28 kwietnia.

(BK). Amerykański ambasador Gerard odjechał wczoraj wieczór na posłuchanie do cesarza do wielkiej kwatery wojennej.

Poseł Mann przeciwko wojnie.

Frankfurt, 28 kwietnia.

(BK). „Frankf. Ztg“ donosi z Nowego Jorku: Poseł Mann, przywódca opozycyi w Izbie reprezentantów, który z powodu swoich wycieczek przeciw Wilsonowi był ostro atakowany, wygłosił ponownie mowę przeciw wojnie, oświadczając się przeciw zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Cała Izba go oklaskiwała.

Wynik pokojowy możliwy.

Frankfurt, 28 kwietnia.

„Frankf. Ztg.“ donosi z N. Jorku, iż według tamtejszych gazet wynik pokojowy jest możliwy. Amerykańskie gwałtowne zbrojenia mają przeważnie charakter demonstracyjny. Posłowie, usposobieni przeciwko wojnie, są zasypywani telegramami ze strony zwolenników Wilsona, a prasa wojownicza stara się ich pociągnąć na swoją stronę.

Genewa, 28 kwietnia.

„Petit Parisien“ donosi, że widoki na zbrojny konflikt zmniejszają się. Polityczne koła w Waszyngtonie przypominają, że Niemcy postarają się znaleźć grunt dla porozumienia.

Bunty w Irlandyi.

Ostatnie doniesienia.

Turyn, 28 kwietnia.

(BK). „Stampa“ donosi z Londynu: Straty buntowników i obecny stan rokoszu trzymane są w tajemnicy. Nie jest też wiadomem, czy rząd zdołał już odebrać powstańcom budynek głównej poczty i inne budynki w Dublinie. — W Irlandyi południowej, gdzie stronnictwo rokoszan ma wielu zwolenników, panuje jeszcze spokój.

Londyn, 28 kwietnia.

(Reuter). W Izbie wyższej lord Landsdowne oznajmił, że gdy powstańcy dokonali ataku na zamek w Dublinie, obsadzili St. Stephan Green i wojsku, które chciało wrócić do koszar, stawili opór, **strzelano do wojska z dachów.** Powstańcy obsadzili urząd pocztowy i dwa dworce i przecięli druty telegraficzne. Na prowincyi panuje spokój. Rząd telegraficznie dowiedział się, że Liberty Hall, główna kwatera stronnictwa „sinfein“, po części jest zniszczona i obsadzona jest teraz wojskiem. Około centrum Dublina na północ od rzeki rozciągnięto zwarty kordon wojska. W południe przybyło kilka batalionów z Anglii.

Koncesye angielskie.

Londyn, 28 kwietnia.

Według oświadczenia Asquitha w parlamencie, propozycye rządowe co do rozszerzenia służby wojskowej nie rozszerzają się na Irlandyę.

Z doniesień dzienników niemieckich.

Berlin, 28 kwietnia.

Według doniesień prasy niemieckiej, irlandzki ruch rewolucyjny bynajmniej nie ogranicza się do sinnfeinów, lecz rozciąga się także na centralną i południową Irlandyę, obejmując warstwy nietylko uboższe, lecz także (i to przeważnie) lepiej sytuowane. „Lokalanzeiger“ prostuje doniesienie, jakoby rozruchy ograniczały się do tajnego towarzystwa sinnfeinów, gdyż objęły także część garnizonu w Dublinie.

Wódz irlandzki **Casement**, jako więzień, przywieziony został do Londynu. Schwytano go pono przy próbie przewożenia broni do Irlandyi.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą dnia 27 kwietnia: **Wiedeń**, 28 kwietnia.

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny: Nic nowego.

Włoski teren wojenny: Na froncie Pobrzeża była walka działowa wczoraj i dzisiaj w nocy miejscami bardzo żywą. Wieczorem skierowano na odebrane przez nas okopy na wschód od Selz ogień huraganowy. Atak nieprzyjacielski, jaki potem wykonano, został odparty. Monte San Michele stał po południu w gwałtownym ogniu wszystkich kalibrów. W przyczółku mostowym Tolminu i na północ stamtąd skierowała nasza artylerya skuteczną akcyę na włoskie pozycye. — Koło Fliczu wypędziły nasze wojska nieprzyjaciela z punktu oparcia w obszarze Rondou i wzięły do niewoli część załogi, złożonej z alpinich. Na froncie tyrolskim położenie jest niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo donoszą 27 kwietnia: **Berlin**, 28 kwietnia.

Zachodni teren wojny: Na południowy wschód od Yperu stanowiska angielskie wzięliśmy w silny ogień. Patrole stwierdziły dobry jego skutek. Na południe od St. Eloi za pomocą ognia złamano silniejszy nieprzyjacielski atak na ręczne granaty. W odcinku Givenchy-En-Gehelle-Neuville-St. Vaut wysadziliśmy z powodzeniem kilka min i w walkach na ręczne granaty, które następnie się tam wywiązały, zabraliśmy nieprzyjacielowi kawał jego rowów i odparliśmy kontrataki. Natarcia Anglików na północ od rzeki Somme zostały bez skutku. W obszarze Mozy oprócz gwałtownych walk działowych tylko na lewym brzegu wynikła czynność piechoty. Oddziały francuskie, które przy użyciu granatów ręcznych ruszyły naprzód, odparliśmy. Przedsięwzięcia patroli niemieckich były pomyślne w kilku miejscach frontu i tak w okolicy na północny wschód od Armentieres i między Vailly a Craonne. W walce napowietrznej strącono po jednym samolocie nieprzyjacielskim koło Souchez i na południe od Tahure, a trzeci działami obronnemi — na południe od Parrey.

Niemiecka eskadra samolotów obrzuciła obficie bombami kolej w dolinie Noblette na południe od Suipes.

Nocy dzisiejszej wykonano atak statkami napowietrznemi na port i budowle koło Margate na wschodnim wybrzeżu Anglii.

Wschodni teren wojenny: Położenie nie zmieniło się. Jeden z naszych statków napowietrznych rzucił bomby na forty, port i kolej w Swinoujściu.

Bałkański teren wojenny: Nic nowego. *Naczelne kierownictwo armii.*

Po bombardowaniu wybrzeży angielskich.

Londyn, 28 kwietnia.

(BK). Urząd wojenny wydał następujące dalsze sprawozdanie o ostrzeliwaniu Lowestoft i Yarmouth: Ostrzeliwanie rozpoczęło się 25 bm. rano i trwało pół godziny. Mimo gwałtownego ognia działowego ze strony nieprzyjacielskich okrętów, szkody były stosunkowo nieznaczne. Jedno sanatoryum i pływalnia, oraz 40 domów mieszkalnych zostało lekko uszkodzonych. — 2 mężczyzn, 1 kobieta i 1 dziecko zabite, 3 osoby ciężko, a 9 lekko rannych. W Yarmouth wielki gmach wskutek pożaru jest poważnie, a drugi budynek strzałami lekko uszkodzony.

(Biuro Reutera). Według „Daily Times“, dwa lekkie krążowniki angielskie wykazywały ślady celnych strzałów, ale nie stały się niezdolnymi do akcyi, zaś jeden kontrtorpedowiec został trafiony w pobliżu hali maszyn. Straty wynosiły mniej więcej 25 zabitych i rannych.

Londyn, 28 kwietnia.

(BK). „Daily Chronicle“ donosi: W Lovestoft tylko mała liczba domów została podczas napadu na port zniszczona. Kilka pocisków znaleziono głęboko wewnątrz kraju. W samym Lovestoft padło co najwięcej 40 pocisków. Najwięcej szkody zrządzono w dzielnicy robotniczej.

„Daily Mail“ donosi: Niemieckie okręty do zbliżających się wojennych okrętów angielskich dały gwałtownie ognia i odjechały na wschód. Gdy jednak Niemcy zauważyli, że siły angielskie są słabsze niż ich własne, zawrócili swoje okręty. Wskutek ruchu okrętów i wybuchu pocisków morze było tak wzburzone, że całe było pokryte pianą. Nagle od północy nadleciał z szaloną szybkością hydroplan, który widocznie przyniósł jakąś wiadomość, gdyż Niemcy natychmiast szybko odjechali ku wschodowi i północy.

Z Bałkanu.

Stanowcza postawa Grecyi.

(BK). Sprawozdawca biura Wolffa w Atenach donosi: Na żądanie dyplomacyi mocarstw koalicyi, by dać jej do rozporządzenia kolej Patras—Larissa, rząd grecki kategorycznie odmówił wogóle rozpoczynania dyskusyi nad tą kwestyą.

Bomba w ambasadzie bułgarskiej.

(BK). „Secolo“ donosi z Aten: 25 b. m. eksplodowała bomba w budynku poselstwa bułgarskiego w Atenach. Wszystkie okna poselstwa i w okolicznych domach są zdruzgotane. Zresztą niema większej szkody.

Sprawozdawca Wolffa w Atenach donosi, iż ta bomba wyrwała otwór głębokości 40 ctm., szerokości 80 ctm. Poseł bułgarski wyrazi się wobec przedstawiciela biura Wolffa, że uważa za wykluczone, iżby zamachu tego dokonali Grecy. Policya skonfiskowała drugą bombę, która nie wybuchła.

Z Rosyi.

Pogłoski o ustąpieniu Stürmera.

„Voss. Ztg“ podaje ze Sztokholmu pogłoski o rychłem ustąpieniu Stürmera ze stanowiska prezydenta gabinetu rosyjskiego. Następcą jego ma być minister sprawiedliwości C h w o s t o w.

Trudności ofenzywy rosyjskiej koło Erzerum.

„Berl. Tageblatt“ donosi: Paryski „Journal“ otrzymał od swego korespondenta z Tyflisu telegram, iż rosyjski pochód na zachód od Erzerum natrafił na wielkie trudności. Rosyjscy artylerzyści z powodu górzystego bezdrożnego terenu muszą swe działa transportować bez pomocy zwierząt pociągowych.

Turcy, rozporządzając silną artyleryą, stawiają bardzo energiczny opór, czemu sprzyja doskonale do obrony nadający się teren.

Kronika wojenna.

Widoki pokojowego załatwiania konfliktu niemiecko-amerykańskiego? Agencya Havasa w telegramie z Nowego Jorku przytacza opinię dziennika tamtejszego „Evening News“. Dziennik ten, na podstawie informacyj z najlepszego źródła, pokojowe załatwienie konfliktu Stanów Zjednoczonych z Niemcami, **określa jako pewne.**

Naprężenie w Holandyi, które niedawno zwracało powszechną uwagę, a 31 marca przechodziło stadyum poprostu krytyczne, było skutkiem — według holenderskiej „Tribuny“ — **zatopienia holenderskiego okrętu wojennego** przez Anglików, oczywiście wskutek pomyłki. Załogę okrętu wysłano natychmiast do Indyj, aby zapobiedz rozgłaszaniu tego faktu, albowiem Anglia obiecała wynagrodzić szkody.

Nowy szef sztabu rosyjskiego. „Berl. Tagebl.“ donosi ze Sztokholmu: Generał piechoty B i e l a j e w, dotychczasowy wiceminister wojny, mianowany został szefem sztabu generalnego.

Z Marsylii donosi ag. Havasa, że wojska rosyjskie odeszły do obozu w Nailly.

Zakaz zgromadzenia protestującego przeciw walce łodziami podwodnemi w Madrycie. „Tägliche Rundschau“ donosi: Hiszpańscy republikanie, radykali i socyaliści zamierzali urządzić w madryckim domu ludowym wielkie zgromadzenie, protestujące przeciw niemieckiej metodzie walki łodziami podwodnemi. Rząd hiszpański zakazał jednak tego zgromadzenia ze względu na obecną poważną chwilę.

KRONIKA.

Kraków, piątek 28 kwietnia.

Zjazd posłów w Krakowie. Program zjazdu posłów w Krakowie według „Dziennika Polskiego“ jest następujący: Prezes Koła polskiego Biliński pozostanie w Krakowie do 2 maja. W piątek 28 kwietnia odbędą się informacyjne obrady poszczególnych stronnictw. W s o b o t ę 29 kwietnia pierwsze zebranie posłów; na porządku dziennym wybór prezesa, wiceprezesa i członków N. K. N. Wieczorem raut wydany przez miasto. W n i e d z i e l ę 30 kwietnia ukonstytuowanie się Naczelnego Komitetu Narodowego.

W poniedziałek 1-maja pełne zebranie Koła polskiego.

Obchód 125 rocznicy 3-go Maja w Krakowie. Wczoraj w południe odbyło się w sali obrad magistratu posiedzenie grona osób, zaproszonych przez prezydyum miasta, celem ustalenia programu obchodu rocznicy Konstytucyi 3 Maja. Pierwsza część obchodu odbędzie się w dzień rocznicy, tj. 3 maja. W dniu tym odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Maryackim. Po południu i wieczorem tegoż dnia odbywać się będą odczyty publiczne w szkołach. Tradycyjną zbiórkę podatku narodowego na cele T. S. L. postanowiono łącznie z dekoracyą miasta urządzić w dniu 14 maja.

Uroczystości 3 maja we Lwowie. Staraniem lwowskiej delegacyi N. K. N. uczczone będzie święto 3 maja uroczystym obchodem wieczornym w teatrze miejskim. Komitet projektuje obok „Warszawianki“ Wyspiańskiego, cykl żywych obrazów związanych treścią z epoką Kościuszkowską, układu Kazimierza Tetmajera.

Z Wiednia donoszą, że w dzień rocznicy 3 maja o godz. 10 rano odbędzie się staraniem Ligi kobiet N. K. N. uroczyste nabożeństwo w kościele św. Michała (Micheller Kirche, Wien I). Kazanie wygłosi ks. biskup Bandurski. W czasie nabożeństwa śpiewać będzie znana śpiewaczka opery nadwornej p. J. Dębicka. Współudział przyrzekli również p. Neuman skrzypek, i p. Bauman, pianista.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucyi Trzeciego Maja, urządzony staraniem wiedeńskich Towarzystw „Biblioteka polska“ i „Strzecha“ wyznaczony został na dzień 8 maja b. r. i odbędzie się w sali stowarzyszenia inżynierów i architektów I. Eschenbachgesse 9, o godz. 7½ wieczór przy współudziale pierwszorzędnych sił artystycznych. Odczyt okolicznościowy wygłosi prof. uniw. Jagiellońskiego dr Ignacy Chrzanowski. Bilety po K 8, 5, 3 i 2 do nabycia wcześniej w lokalu Biblioteki polskiej IV. Meyerhoffergasse 11.

Wyższy sąd krajowy lwowski, znajdujący się od sierpnia 1914 r. w Ołomuńcu, zostaje przeniesiony z końcem maja (według doniesienia „Zeit“) do Lwowa.

Zwinięcie wiedeńskiego komisaryatu N. K. N. Wiedeńskie biuro prasowe donosi: Stosownie do nowozaprowadzonego regulaminu N. K. N., zwinięty został wiedeński komisaryat N. K. N., a na jego miejsce powstanie w Wiedniu delegacya N. K. N. We wtorek 25 b. m. odbyło się w lokalu komisaryatu przy I. Neuer Markt l. 3 likwidacyjne posiedzenie rady naczelnej komisaryatu. O rozmiarach czynności przeprowadzonych świadczy zamknięcie rachunkowe, jakie przedłożył skarbnik komisaryatu dr Nathanson: zamknięcie to opiewa w przychodach przeszło 212 tys. koron.

Były minister oświaty dr G. Marchet zmarł wczoraj na udar serca w Schlankenberg.

Ordynacya wyborcza w Warszawie. Wedle doniesień pism warszawskich, projekt ordynacyi wyborczej został dnia 20 b. m. przedstawiony władzom okupacyjnym.

Zaburzenia irlandzkie.

Zaburzenia w stolicy Irlandyi — Dublinie, które rząd angielski musiał stwierdzić w Izbie gmin, tworzą dla Anglii bardzo niepożądane zjawisko w dobie obecnej.

Toteż władze angielskie starały się ukrywać je przed światem i tylko sporadycznie dochodziły wieści o jakichś rewizyach, konfiskatach całych nakładów pism i t. p.

Zaostrzenie się ruchu przeciwangielskiego w Irlandyi stoi w związku i z tą atmosferą podniecenia, które stwarza wojna, oraz z tem podkopaniem powagi Anglii, które idzie w parze z ustawicznem nieudawaniem się jej planów wojennych.

Ostatniemi laty, zdawało się, iż w Irlandyi biorą górę prądy ugodowe. Rząd angielski zdecydował się był na reformy rolne, celem poprawy opłakanego stanu chłopów irlandzkich.

Politycznie — miał przeprowadzić „homerule", czyli autonomię Irlandyi.

To oznaczało tryumf Redmonda i jego kursu pojednania się z Anglią wzamian za zasadnicze ustępstwa i reformy.

Jak wiadomo, liberalny rząd angielski okazał się dotąd bezsilnym do przeparcia w życie autonomii irlandzkiej.

Nie umiał sobie poradzić z formalnym buntem Ulsterczyków, mieszkańców najbardziej przemysłowego okręgu Irlandyi, którego ludność składa się przeważnie ze Szkotów i Anglików.

Nie umiał przezwyciężyć i opozycyi Izby lordów. Ten ostatni szkopuł usunęła wprawdzie wojna: Izba lordów przyjęła wkońcu ustawę, lecz jej urzeczywistnienie miało przypaść dopiero na czas powojenny.

Tymczasem wojna zamiast dobrodziejstw autonomii wniosła do Irlandyi różne obostrzenia, związane z czasem wojennym.

Osłabiła też wiarę w sam fakt ujrzenia tej autonomii wobec tego, że w ogniu wojennym topnieje widocznie angielskie stronnictwo liberalne, wzmagają się wpływy żywiołów nieprzychylnych Irlandyi, zdobywa wybitne stanowisko nieprzejednany wróg „homerule'u", sir Edward Carson, główny aranżer oporu Ulsterczyków.

W tych warunkach chwilowo uśpiony, wrogi nastrój Irlandczyków wobec Anglii, odżywa i wyładowuje się w czynach rewolucyjnych. Blaknie gwiazda Redmonda, a wybija się na widownię działalność nieprzejednanych.

Charakterystycznem jest, że jak głoszą wieści z Rotterdamu, jeden z przywódców Irlandczyków amerykańskich, znajdujący się obecnie w Europie, sir Roger Casement, znany z wystąpień antyangielskich i z oskarżenia rządu angielskiego, że za pośrednictwem posła swego w Sztokholmie, Findlaya, usiłował go ująć w swe ręce, czy też go zgładzić — został zaaresztowany przy próbie lądowania na brzegu irlandzkim w otoczeniu pewnej liczby zwolenników.

Według niektórych wersyj, Casement wiózł ze sobą większą ilość broni. Statek jego ujęty został przez okręty angielskie, pełniące straż nadbrzeżną.

Fakty, świadczące o kiełkowaniu rewolucyjnych prób w Irlandyi, odezwą się echem wśród licznych bardzo Irlandczyków amerykańskich — co znów może mieć wpływ korzystny na gruncie amerykańskim w sensie przestrogi przed wywoływaniem widma wojennego — na korzyść Anglii.

* * *

Londyn, 28 kwietnia.

(BK). W odpowiedzi na kilka zapytań w sprawie położenia Irlandyi odczytał Asquith telegram wicekróla, według którego położenie jest zadowalniające. Zginęło 11 powstańców. Także wiadomości z prowincyi brzmią uspakajająco. Asquith zawiadomił dalej, że w mieście i hrabstwie Dublinie **ogłoszono stan wojenny.** Pomijając Dublin, panuje w kraju spokój.

Wreszcie zawiadomił Asquith, że prezydent zarządu lokalnego Long wniesie **jutro ustawę o obowiązkowej służbie**.

W Izbie wyższej oświadczył lord Landsdowne, że wiadomości z Irlandyi brzmią bardzo zadowalniająco. **Zginęło 19 osób.**

Kruchość podstaw amerykańskiego oskarżenia w sprawie „Sussexu".

W artykule, omawiającym obecny konflikt amerykańsko-niemiecki, wskazywaliśmy, iż prosta logika przemawia za tem, że łódź niemiecka nie kwapiłaby się zatapiać bez uprzedzenia statku nieuzbrojonego, od którego zatem nic jej nie groziło, już choćby wobec tendencyi Niemiec niewywoływania zbytecznych kolizyj ze Stanami Zjednoczonymi.

Obecnie „N. Fr. Presse" rozpatruje krytycznie materyał oskarżający, przytoczony w nocie amerykańskiej.

W rozbitym kadłubie statku znaleziono cząstki metalu, które oficerowie amerykańscy uznali za szczątki torpedy niemieckiej. Już stanowcze rozpoznanie owego *corpus delicti* budzi wątpliwości wobec bardzo zmienionego stanu, w jakim znajdują się po wybuchu ułamki metalowych przedmiotów. Pozatem ścisła ekspertyza wymagałaby właściwie porównawczego zbadania torped wszelkiego rodzaju, używanych we wszystkich marynarkach państw wojujących.

Zeznania świadków są bardzo niepewne. W pierwszej chwili sądzono na „Sussexie", że statek natrafił na minę, potem utwierdziło się mniemanie, że to musiała być torpeda. Gdy zrodziło się takie przypuszczenie, nastały warunki dla suggestyi, zaczęto przypominać sobie spienioną drogę torpedy...

Działać mogła przytem i presya angielska. Dziennikarz szwajcarski, Niederöst, uratowany z „Sussexu", twierdzi obecnie, że podpisał zeznanie, iż sądzi, jakoby statek padł ofiarą torpedy — ze strachu przed szykanami angielskiemi.

Nawet niewątpliwe stwierdzenie działania torpedy dowodziłoby, że ktoś ostrzeliwał dany statek. Na szlaku bowiem, na którym działają łodzie podwodne, może woda unosić liczne torpedy, które przy nietrafieniu w cel nie eksplodowały.

Wybuch takiej torpedy mógł nastąpić po zderzeniu się z płynącym statkiem.

Za podobnem przypuszczeniem przemawiałoby uszkodzenie przedniej właśnie części statku.

Wkońcu nie jest wykluczonem, że statek mógł paść ofiarą miny, a ułamki torpedy „znalazły się" później w jego kadłubie, podrzucone tak, iżby Amerykanom wpadły do rąk.

Dmowski „zżydział".

Warszawska „Nowa Gazeta" pisze: Jeżeli są wśród nas tacy, którzy mogą się poważnie zastanawiać nad nowym kursem pp. Dmowskiego i hr. Platera, obwożących po Europie hasło „niepodległości" pod berłem rosyjskiem, to tylko dlatego, że mamy słabą pamięć.

Ta ich, jak ktoś napisał, zdradziecka „fata morgana", błędny ognik, z twardych gruntów ciągnący na topieliska, ma zaszachować przeciwników i wrogów.

W tym celu puszcza się najgłupsze plotki o „przychylności" p. Goremykina, który coś tam kiedyś komuś szepnął, a nawet ambasadora Izwolskiego, tego samego, któremu w swoim czasie wzbroniono wstępu do muzeów watykańskich, ponieważ przyłapano go na barbarzyńskiem fałszowaniu i niszczeniu bezcennych dokumentów, dotyczących przeszłości Polski i Rosyi.

Trzeba jednak przypomnieć sobie, co głosiła endecya przed paroma laty na temat akcyi niepodległościowej, dziś jakoby przez nią podjętej. W oficyalnym organie narodowej demokracyi („Przegląd narodowy", zeszyt za kwiecień—maj 1912 r.) czytamy:

„Apolityczne zwyrodnienie naszej opinii, wystawionej na bezpośrednie lub pośrednie oddziaływanie ludności żydowskiej, przejawia się zarówno w kierunkach, panujących wśród młodzieży, jak i wśród dorosłych... Niegdyś cieszył się szczególnem powodzeniem w jej (młodzieży) środowiskach socyalizm, dziś kierunek t. zw. przez nią samą „niepodległościowy". Poczynając od nazwy, do której ucho czysto polskie odruchowy wstręt czuć może, wszystkie jego cechy zdradzają wpływy duchowe żydowskie... Kierunek „niepodległościowy" zasługiwałby z tego tytułu w całej pełni **na nazwę „polskiego syonizmu"** (*sic*), podobnie jak on bowiem stawia ideał państwowości".

Tak oto, czarne na białem, napisano w „Przeglądzie narodowym" w 1912 r.

Dmowszczycy chcą się teraz stać „polskimi syonistami", wysuwają bowiem (!) ideał państwowości.

Co za czasy! Dmowski zżydział!

Przygotowania do obchodu 3 maja w Warszawie.

Warszawa chce w roku obecnym — dającym możliwość uroczystego obchodu rocznicy 3-go maja — nadać temuż jak najwspanialszy charakter.

Wspomnienie owych usiłowań zaprowadzenia reform w ustroju Polski, rozbitych pod komendą caratu — podziała zarazem jako nowy impuls dla ożywienia uczuć antyrosyjskich w Warszawie.

Jak stwierdza piotrkowski „Dziennik Narodowy", od 10 kwietnia — gdy na ręce posła Łempickiego przyszło pozwolenie władz niemieckich na utworzenie komitetu obchodowego — trwają gorączkowe przygotowania do urządzenia obchodu na ogromną skalę. Komitet składa się obecnie ze 105 osób, reprezentujących 88 organizacyj społecznych. Do prezydyum należą, między innymi, rektorowie uniwersytetu i politechniki.

Program obchodu obejmuje pomiędzy innemi: urządzenie specyalnych wykładów w szkołach oraz szeregu odczytów w różnych dzielnicach miasta Warszawy. Proponowany jest szereg wydawnictw popularnych dla bezpłatnego rozdawania. W teatrach mają być urządzone specyalne przedstawienia, przyczem ceny wstępu mają wynosić od 10—40 groszy. Proponowane jest urządzenie olbrzymiego pochodu, który, wyruszywszy z placu Zamkowego, szedłby przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Swiat, Aleje Ujazdowskie ku Belwederowi i stamtąd ulicą Marszałkowską do ogrodu Saskiego.

Niema jeszcze formalnego pozwolenia władz na urządzenie pochodu, lecz jest wszelkie prawdopodobieństwo, że pozwolenie będzie udzielone.

Oprócz tego codzień niemal pojawiają się nowe projekty uświetnienia i uzupełnienia uroczystości, pomiędzy innymi jest projekt wmurowania tablicy pamiątkowej do ruin kaplicy 3 maja w ogrodzie Botanicznym, oraz rozpoczęcie zbierania funduszów na odrestaurowanie i konserwacyę tej pamiątkowej budowli.

Sytuacya wojenna nad kanałem Sueskim.

Gdy z końcem października 1914 r. Turcya stanęła po stronie Niemiec i wypowiedziała wojnę czwórporozumieniu, wchodziły w rachubę trzy teatry wojny, na których ewentualnie mogły się rozwijać operacye wojenne.

A więc w pierwszym rzędzie front kaukasko-armeński, Dardanele i kanał Sueski.

Kanał Sueski ma dlatego tak wielkie znaczenie, ponieważ zdobycie go przez Turków byłoby ogromnem niebezpieczeństwem dla Anglii. Anglia straciłaby bowiem swą najkrótszą drogę morską do Indyi i Australii. Kanał Sueski był

więc bezsprzecznie punktem, w którym Turcy mogli zadać Anglii najboleśniejszy cios. Wiedząc o tem, tureckie naczelne dowództwo wojskowe zaczęło przygotowywać w Syryi armię, która miała uderzyć na kanał Sueski. Niektórzy spodziewali się, iż armia ta będzie miała wielkie znaczenie dla przebiegu operacyi wojennych, a nawet może przyspieszyć koniec wojny. Nie liczono się z wielkiemi przestrzeniami, charakterem terenu egipsko-tureckiego, niedogodnym dla większych operacyi, i trudnościami przy organizowaniu tak wielkiego wojska. Wskutek tych okoliczności armia turecka wyruszyła przeciwko kanałowi dopiero z początkiem lutego 1915 r. Anglicy więc mieli dosyć czasu, aby nadzwyczaj silnie ufortyfikować pozycye nad kanałem Sueskim. Turcy musieli się ograniczyć tylko do słabych ataków na front kanału pod El Kantara, a następnie **cofnęli się** pod Gazę, zaprzestając zupełnie operacyi wojennych. Powodem tego była przedewszystkiem ofenzywa Anglików nad Tygrysem i wylądowanie wojsk francusko-angielskich na półwyspie Gallipoli, które odciągnęły znaczne siły tureckie.

Wskutek tego przez dłuższy czas panował spokój nad kanałem Sueskim.

W ostatnim jednak czasie — powiada sprawozdawca „N. Zürcher Ztg.“ — Anglicy, odparłszy Senussów na zachodzie Egiptu, rozpoczynają **ofenzywę** przeciwko Turkom, osłabionym znacznie wskutek zwycięskiej ofenzywy Rosyan w Armenii. Australskie wojska rozpoczęły już atak na oazę turecką E Katich (na wschód od kanału.

Atak ten jest prawdopodobnie wstępem do **ogólnej ofenzywy angielskiej** nad kanałem Sueskim, podejmowenej — według wymienionego sprawozdawcy — celem poparcia ofenzywy rosyjskiej w Armenii i wojsk własnych, będących na froncie Iraku. Poparcie to będzie polegało na związaniu armii syryjskiej, ... i zaabsorbowaniu rezerw t[illegible]ckich.

Z drugiej znowu strony, turecka kwatera we wczorajszym komunikacie urzędowym donosi o ruchach tureckich ku kanałowi. Słowem akcya **na froncie tureckim zaczyna widocznie się ożywiać.**

Z miasta i z kraju.

Nowa taryfa maksymalna. Wczoraj ukazała się nowa taryfa maksymalna, zawierająca znaczne podwyższenie cen mięsa, wędlin i tłuszczów. I tak mięso pierwszej jakości (krzyżówka, zrazówka z dokładką itd.) będzie kosztować K 7·04 (dawniej K 5·40), mięso pierwszej jakości bez dokładki będzie kosztować K 7·56 (K 5·80), mięso drugiej jakości (krzyżówka, zrazówka itd.) będzie kosztować K 5·88 (K 4·40) za jeden kilogram. Cenę cielęciny podwyższono z K 4·20 na K 5·28, a mięsa wieprzowego z K 5 na K 5·76 za jeden kilogram. Kilo szynki gotowanej krajanej kosztować będzie K 10·—, podczas gdy przedtem kosztował K 8·72, a kilo kiełbasy krajanej wędzonej będzie kosztować K 6·94 (dawniej K 6·—). Inne gatunki kiełbasy i szynki również znacznie podrożały.

Cenę słoniny podwyższono z K 5·80 na K 7·20 za 1 kilogram, a cenę smalcu z K 6·50 na K 7·26.

Z innych rzeczy podrożały w nowej taryfie tylko zapałki o 1 halerza na pudełku, które kosztować będą teraz 4 halerze.

Jak widzimy, ceny mięsa i tłuszczów podniosły się ogromnie, w niejednym wypadku o **koronę** przeszło (słonina). Dla warstw mniej zamożnych mięso stanie się wspomnieniem odległej przeszłości. Do tłuszczów (masło, słonina) także niema przystępu.

Kurs kroju. Koło kobiet Tow. pomocy przemysłowej urządza w maju r. b. pod kierunkiem fachowej nauczycielki 3-miesięczny kurs kroju sukien damskich i dziecinnych. Wszelkich informacyi w sprawie kursu udziela się w biurze filii Ligi pomocy przemysłowej codziennie między godziną 11 a 1 w południe i 5 a 6 po południu (Straszewskiego 28).

W sprawie kredytów na zasiewy wiosenne. Z galicyjskiego wojennego zakładu kredytowego otrzymujemy wiadomość, że ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z ministerstwem skarbu zezwoliło zakładowi na podwyższenie zaliczki na sadzenie kartofli z K 80·— na K 120·— od hektara. Zgłoszenia o zaliczki na ten cel dotąd nie załatwione, będzie zakład uwzględniał wedle podwyższonej już w ten sposób taryfy, za dodatkowem zgłoszeniem wprost w zakładzie ilości hektarów przeznaczonych pod kartofle; rolnicy zaś, którzy zaliczki już odebrali, mogą za zgłoszeniem się, wykazaniem ilości hektarów przeznaczonej pod kartofle i przedłożeniem dodatkowego skryptu dłużnego uzyskać odpowiednią podwyżkę w stosunku K 40·— od hektara.

W rocznicę zwycięstwa pod Gorlicami. W dniu 2 maja minie rok, gdy potężne uderzenie armii sprzymierzonych przełamało front rosyjski na linii Dunajca i pod Gorlicami. Ku upamiętnieniu tej wielkiej chwili wydał N. K. N. album Gorlic, poświęcając czysty dochód dla zubożałej ludności tego miasta. Pozostałe w niewielkiej ilości egzemplarze są do nabycia w rocznicę zwycięstwa po zniżonej cenie 80 hal. za egzemplarz w głównej składnicy wydawnictw N. K. N. Kraków, Gołębia l. 20, parter.

Centralne biuro szkolne w Królestwie wydało **odezwę** w sprawie 3-go maja, wzywając do składek na dar szkolny. Pisze w niej: „Spojrzyjmy na pracę Tow. Szkoły Ludowej w Galicyi, gdzie jest samopoc społeczna w dziedzinie oświaty nie jest tak niezbędną, jak w Królestwie. Należy się więc i z dniem 3 maja, z dniem najbardziej uroczystego narodowego święta związać sprawę oświaty ogólnej, narodowej, wszędy przenikającej...

Dzień 3 maja 1916 r. powinien dać początek pracy, obliczonej na lata, początek trudom, jakich owoce oglądać będą dopiero pokolenia następne, ale podjętym przez całe pokolenie współczesne. Jedna na cały kraj **organizacya** skupić musi wszystkich i rozpocząć wspólną w jednym kierunku idącą działalność, by już w dniu 3 maja 1917 r. na polskiej ziemi każde dziecko we własnej szkole w języku rodzinnym z ust polskiego nauczyciela mogło usłyszeć i rozumieć opowieść o wielkich dniach życia narodowego i o dni tych bohaterach“...

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubasik. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310)